

Zapomnę cię jeżeli chcesz
Jeżeli chcesz zapomnij też
Nie będę szukał
Nie będę pukał
Nie będę dzwonił
Nie będę bronił
Ci czegokolwiek

Tak, wierzę ci, rozumiem, że
Ktoś inny jest, skończyło się
Nie krzyczę, patrz
Zachowam twarz
Mam taki luz
Wiesz, pójdę już
Pójdę gdziekolwiek

Powiedz mi tylko, czemu w twych oczach
Z łez się malują czarne witraże
Co cię tak boli skoro nie kochasz
Jaki się w tobie zrywa sen
Jakie się w tobie budzą pejzaże
Skąd tyle ciepła w gotyckich oknach
Tysiąc portretów na twojej twarzy
Co cię tak boli
Skoro nie
Skoro już mnie nie kochasz

I jeszcze to powiem ci
Naprawdę chciałem z tobą być
Lecz teraz wiem
Kochałem źle
Tak sądzisz, cóż
Wiesz, pójdę już
Pójdę gdziekolwiek

A jeśli kiedyś najdą cię
Myśli by wrócić, powiem: nie
Nie będę grał
Nie będę chciał
Pamiętaj, że
Nie znajdziesz mnie
Będę gdziekolwiek

Powiedz mi tylko, czemu w twych oczach
Z łez się malują czarne witraże
Co cię tak boli skoro nie kochasz
Jaki się w tobie zrywa sen
Powiedz mi tylko dlaczego płaczesz
Za każdym razem kiedy uciekasz
Przecież wiesz dobrze, że ci wybaczę
Przecież wiesz
Przecież dobrze wiesz
Przecież wiesz

Wiesz, że czekam

K. Feusette

H. F. Taběckí